

Sygnaty ostrzegawcze

**Faszyzm podnosi głowę
w Niemczech, Japonii, na Węgrzech,
w Bułgarii, Albanii i we Włoszech**

MOSKWA (api). Komentator radia moskiewskiego omawia zagadnienie wzrostu ruchu faszystowskiego w poszczególnych krajach i uważa, że fakt ten powinien być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich Narodów. Stwierdza on, że spisek odkryty niedawno w angielskiej i amerykańskiej okupacyjnej strefie Niemiec służył w imię ostrzeżenia Narodom pokojowo usposobionym. O charakterze tego spisku świadczą rozmiary dokonanych aresztowań oraz fakt, że wśród aresztowanych znalazło się dużo grubych ryb hitlerowskiego reżymu. Spiskowcy dążyli do odbudowy hitleryzmu i przygotowali się do wojny rewolucyjnej. Z drugiej strony niedobity japoński faszyzm podniósł znów głowę co uwydatniło się najwyraźniej podczas procesu japoń-

skich przestępców w Tokio. Jeden z japońskich obrońców, niejaki Kioza odczytał deklarację usprawiedliwiającą agresję japońską i atakującą sojuszników. W ślad za nim drugi japoński obrońca próbował podobnego wystąpienia.

W ten sposób z zachodu i ze wschodu pojawiają się sygnały — stwierdza komentator — wywołujące wzmożenie walki przeciw faszyzmowi. Nie należy zapominać o wykryciu spisków na Węgrzech, w Bułgarii i Albanii.

Również we Włoszech w dzień podpisywania Traktatu Pokojowego miały miejsce demonstracje faszystowskie. Komentator radia moskiewskiego zapytuje

dłaczego udało się naśladowcom Hitlera zorganizować spisek i dlaczego udało się obrońcy japońskiemu wystąpić z podobnym oświadczeniem podczas procesu przeciwko przestępcom wojennym i odpowiada że w zachodnich strefach generalicja niemiecka znajduje się na swobodzie.

Hitlerowcy skorzystali z pomocy zamaskowanych zręcznych niemieckich koncernów prze-

mysłowych.

Przy sztabie armii amerykańskiej pracował hitlerowiec, kpt. Werner Rebke, który zobowiązując sztab amerykański, nie przestawał jednocześnie uprawiać swojej działalności.

Komentator stwierdza, że gdyby sojusznicy działali ściśle według postanowień Jalty i Poczdamu, dawnoby został położony kres działalności podziemnej, elementom faszystowskim.

OFENSYWA W PALESTYNI

Terroryści żydowscy atakują na przestrzeni 80 mil

JEROZOLIMA (API). Wczoraj o godz. 8-mej rano wprowadzony został w jednej z najgłębszych zatłoczonych dzielnic Jerozolimy stan wojenny. Zarządzenie to zostało wydane przez wysokiego komisarza Palestyny Cunninghama, który powołał się na ustawę z roku 1937 przewidującą w niektórych wypadkach wprowadzenie statutowego stanu wojennego.

Wszystkie instytucje rządowe i sądy na terenie tej dzielnicy zostały zamknięte. Banki mogą być zamknięte w każdej chwili na rozkaz dowódcy wojsk. Przewiduje się przerwanie komunikacji telefonicznej i pocztowej. Mieszkańcy będą podlegać sądom doraźnym. Wszelki ruch pojazdów konnych i mechanicznych zostanie wstrzymany.

Korespondent BEC, ze środkowego wschodu donosi, że stan wojenny dotyczy będzie przypuszczalnie całego Tel - Avivu oraz ośrodków żydowskich jak Ramadgan oraz Paterdygar.

Powyższe zarządzenia ogłoszone zo-

Ulice miast wyglądają jak wymarłe.

Zamknięte sklepy i urzędy.

Sądy doraźne dla ludności

stały dziś przez radio w trzech językach. Decyzje zostały powzięte po konferencji między wysokim komisarzem, członkami rady wykonawczej oraz wyższymi urzędnikami. Korespondent donosi, że objęte ulice miasta, które są puste i robią wra-

żenie wymarłych. Gdzieś niedługo tylko widać patrole a na punktach strategicznych stoją żołnierze z cekaemami. Sklepy są zamknięte. A szyby wystawowe i drzwi mają opuszczone żaluzje.

8 zamachów w przeciągu 24 godzin

JEROZOLIMA (obsł. wł.) — Od 24 godzin dokonano w Palestynie 8 zamachów na brytyjczyków. Organizacja Irgun Zwi Lenni przyznała się do wszystkich zamachów. W Haifie zginął na skutek zamachu jeden żołnierz brytyjski.

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Wybuch bomby zabił wczoraj 3 żoł-

nierzy brytyjskich, którzy jechali samochodem. Od chwili przerwania współpracy między organizacjami żydowskimi a władzami brytyjskimi w Palestynie wydarzyło się 48 zamachów, w wyniku których 20 osób poniosło śmierć, a 31 odniosło ciężkie rany. Okręg Palestyny, objęty stanem wojennym zamieszkuje ćwierć miliona Żydów. 1300 niele-

galnych emigrantów żydowskich odesłano wczoraj statkiem na Cypr.

Jak donosi Reuter...

Agencja Reutera donosi, że żydowska organizacja terrorystyczna, na szerokim froncie, rozpoczęła się na przestrzeni 80 mil, przeszła do ataku, który rozpoczął się od zamachu bombowego na kasyno oficerskie w Jerozolimie. Cyfra ofiar późną nocą podniosła się do 16, w tym 6 wojskowych brytyjskich. 3 osoby nie zostały jeszcze odnalezione wśród gruzów.

Z kół miarodajnych donoszą, że plan marszałka Montgomery'ego opanowania sytuacji w Palestynie (tzw. operacja „Hippo“ ma wejść w życie w najbliższych godzinach. Przewiduje on wprowadzenie stanu wojennego i masowe oblawy w okęgach najbardziej objętych terrorem. Eksplozja w Jerozolimie, jedna z najstraszliwszych od czasu zamachu na hotel króla Davida w lipcu ub. r. była pierwszym atakiem po którym nastąpiło szereg innych w Haifie i w dzielnicy portowej.

Jak twierdzi, doki naftowe wylęciały w powietrze.

Według ostatnich wiadomości wojskowych wywiadu brytyjskiego terroryści o godz. 20.30 zaatakowali obóz wojskowy w Hadera z armat. Również i obóz wojskowy w pobliżu Nathanya był ostrzeliwany z moździerz. Według danych oficjalnych, ofiary ze strony brytyjskiej wynoszą 16 osób zabitych.

Dalsze zaostrzenie się sytuacji w Palestynie

Wobec zaostrzenia się sytuacji w Palestynie zbliża się czasowo z coraz wyraźniejszymi zgrzytami, jakie dają się zauważyć pomiędzy Wielką Brytanią, a Stanami Zjednoczonymi. W świetle ostatnich wypadków można przypuszczać, że Wielka Brytania przeciwstawiła sobie całkowicie odwrót i postawiła sprawę Palestyny na ostrzu miecza, pragnąc — po raz ostatni chyba w swojej historii — pacyfikować ten kraj przy pomocy czołgów i drakońskich zarządzeń. Organizacje żydowskie, nawet nastawione najbardziej proangielsko zerwały ostatecznie wszelką współpracę z Wielką Brytanią, a świat arabski nie — Je jej takiego poparcia, jakiego by sobie ona życzyła.

Wielka Brytania zostaje więc na terenie Bliskiego Wschodu zupełnie osamotniona w obliczu coraz groźniejszego dla niej nacisku Ameryki, która narazie działa z ukrycia i nie występuje, jako jawny przeciwnik Anglii.

Komisja ONZ

nawiązuje kontakt

z partyzantami greckimi

ATENY (API) — Komisja badawcza ONZ dla rozpatrzenia skargi greckiej w sprawie incydentów granicznych przypuszczalnie w końcu b. tygodnia — nawiąże kontakt z partyzantami greckimi. Delegaci komisji pod przewodnictwem delegata Australii mają udać się do południowej Tessalii. Z terytorium tego ma zostać wycofana policja i wojsko, aby partyzanci mogli bezpiecznie dotrzeć do komisji.

Rząd grecki zastosuje się do tego warunku.

Ojczyzna czeka na nich

Nie jest to przypadkowym zbiegiem okoliczności, iż pierwszy Sejm Odrodzonej Rzeczypospolitej, po uchwaleniu ustawy o amnestii zwrócił się do wszystkich pozostających na emigracji Polaków z wezwaniem powrotu do Ojczyzny. Obok bowiem tzw. podziemia, którego dotyczyła w głównej mierze amnestia, sprawa emigracji jest drugą najdotkliwszą bolączką naszej rzeczywistości.

Mówiąc o emigracji nie mamy na myśli sanacyjno-ozonowych prowodyrów w guście Andersa, Raczkiewicza, lub Sosnkowskiego. Chodzi tu o tysiące Polaków — prostych, uczciwych, nieraz zasłużonych względem ojczyzny ludzi, których zawierucha wojenna rzuciła na tłaćzke. To są nasi rodacy i bracia, których los żywo nas obchodzi, którzy są nam bliżsi i potrzebni. To zaś, co o nich słyszymy, napełnia każde serce polskie smutkiem i niepokojem. Gdybyż ci ludzie znaleźli na obczyźnie dobrobyt i uznanie swych zasług! Gdyby nie kwapili się dlatego powracać do kraju zrujnowanego wojną, uginającego się pod brzemieniem odbudowy, borykającego się z rozlicznymi trudnościami i niedostatkami: byłoby to postępowanie niegodne obywatela i patrioty, ale choć z punktu widzenia osobistego interesu — zrozumiałe.

Tak jednak nie jest. Życie Polaków na emigracji jest jednym pasmem biedy i upokorzeń. Ich wojenne sukcesy dawnym poszły w niepamięć. Już dawno minęły czasy, kiedy witano ich w Anglii jako „najmilszych gości“. Obecnie są „uciążliwymi cudzoziemcami“, z którymi nie wiadomo co począć.

W strefach okupacyjnych Niemiec mieszkają w tych samych obozach, w których przebywali w okresie wojny. Muszą pracować ciężko za nędzne utrzymanie, często pod dozorem i zwierzchnictwem Niemców. Jak donoszą ostatnie depesze, władze okupacyjne odrzuciły ich protest przeciwko uzależnieniu ich od Niemców, pozwalają im laskawie... poskarżyć się, jeśli Niemcy będą nadużywać swojej władzy.

Nie lepiej dzieje się w Anglii w Polskim Korpusie Przystosowania, gdzie Polacy żyją w obozach i w tych

szarych warunkach, co jeńcy niemieccy. Nie mogą znaleźć pracy ani zajęcia, gdyż przeciwko temu oponują robotnicze Związki Zawodowe, obawiając się konkurencji tańszej siły roboczej na rynku pracy. Ostatnio zresztą zaszła pod tym względem „zmiana na lepsze“. Kryzys węglowy i brak nietyle siły roboczych, ile ochotników do ciężkiej i niebezpiecznej pracy skłonił rząd angielski do wysunięcia projektu zatrudnienia Polaków w angielskich kopalniach węgla.

Dłaczegoż zatem nie wracają? Co trzyma ich na obczyźnie, z dala od stęsknionych rodzin i od kraju, gdzie wszystko im jest bliskie i drogie, gdzie każda para rąk do pracy jest pożądana i potrzebna? W imię czego skazują się dobrowolnie na wegetację bez celu i widoków, pełną wyrzeczeń i dręczącej nostalgii? — Wszystkie relacje powracających z emigracji Polaków dają na te pytania jednobrzmiącą odpowiedź: przyczyną tego jest kłamliwa i nieprzebiegająca w środkach agitacja bankrutów politycznych spod znaku byłego rządu emigracyjnego, których znaczenie i stanowiska są uzależnione od istnienia emigracji. Agitacja ta, przedstawiająca uchodźcom Ojczyznę, jako kraj niewoli i ucisku, jest szczególnie skuteczna w środowisku odciętym od kontaktu z życiem, politycznie słabo wyrobionym, często zupełnie zdezorientowanym.

Miejmy nadzieję, że apel sejmowy, który odbił się szerokim echem w prasie zagranicznej, przeniknie przez dymną zasłonę kłamliwej propagandy andersowskiej i dotrze do uszu naszych emigrantów. Nie tylko do uszu, lecz także do serc i sumienia. Nie obiecujemy im jedwabnego życia ani opływania w dostatkach, gdyż sami ich nie posiadamy; ale zajęcie i kawałek chleba znajdzie tu każdy, a nade wszystko poczucie, że jest u siebie w domu, że pracuje dla siebie i dla dobra narodu.

Z nastaniem wiosny, gdy poprawią się warunki komunikacyjne, oczekujemy masowego powrotu naszych emigrantów do Ojczyzny. Przyjmijmy ich nie jak synów marnotrawnych, lecz jak braci, co po długiej rozłące wracają do domu rodzinnego.

DR. TADEUSZ PIZŁO.

Emigracja polska docenia znaczenie Ziemi Odzyskanych

Powrót nikogo już nie przeraża

Przyjazd polskiej delegacji handlowej do Londynu wywołał znaczne zainteresowanie prasy i opinii brytyjskiej, która widzi w Polsce poważnego partnera handlowego.

Warszawski korespondent „Manchester Guardian” zwraca przy tej okazji uwagę, że delegacja polska bierze ze sobą długą listę artykułów, które Polska może obecnie zafiarować Anglii w zamian za maszyny przemysłowe, elektryczne i budowlane. Jakkolwiek Polska w dalszym ciągu musi się ubiegać o pomoc za granicą — pisze dalej korespondent — to jednak jest ona w stanie zaoszczędzić pewne środki żywnościowe, jak bokałny i jaja, dalek cement i produkty chemiczne oraz szklane itd. Razem lista obejmuje ponad trzydzieści różnych towarów

Rokowania w Londynie, które rozpoczynają się w dniu dzisiejszym, przyniosą niewątpliwie znaczne ożywienie stosunków gospodarczych między obu krajami.

W kolach międzynarodowych uważa się, że wprowadzając amnestię i apelując do Polaków za granicą, żeby powrócili do kraju, rząd polski czyni dużo na rzecz zmniejszenia brytyjskiego ciężaru w utrzymaniu Polaków. Uważa się, że wrócić oni obecnie w większej liczbie, dzięki czemu też atmosfera wydaje się pomyślniejszą dla ogólnej poprawy stosunków. Jak wynika z ostatniego oświadczenia min. Modzelewskiego na konferencji prasowej, z chwilą poprawy tych stosunków Rząd Polski nie widzi żadnych przyczyn, dla których Polska nie miałaby podpisać konwencji kulturalnej z Wielką Brytanią na zasadach osiągniętego porozumienia podobnie jak z Francją, co stanowi pierwszy krok w kierunku sojuszu polsko-francuskiego. Minister podkreślił, że oba państwa zwracają uwagę na ich sojusze ze Związkiem Radzieckim i jeśli Francja podpisze traktat z Wielką Brytanią przed sojuszem z Polską, będzie to również służyć za podstawę własnego sojuszu. (LG).

Prof. Grabski b. wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej, który powrócił z podróży do Wielkiej Brytanii i Francji, udzielił przedstawicielowi „Expresu Wieczornego” wywiadu. Profesor Grabski podkreślił, że wyjechał za granicę z własnej inicjatywy z aprobatą Prezydenta Bieruta i ministra Modzelewskiego. We Francji odbył on rozmowy z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych francuskiego zgromadzenia narodowego Cachin oraz francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault'em na temat granic zachodnich Polski.

Prof. Grabski podkreśla, że wszystkie informacje, które ukazały się w prasie paryskiej i londyńskiej

na temat rzekomo „tajnej” misji, są bezpodstawne. W Londynie prof. Grabski rozmawiał z dawnymi przyjaciółmi i adwersarzami. „Muszę podkreślić — powiedział prof. Grabski — że z wyjątkiem Mackiewiczów i dwóch czy trzech osób, wszyscy już uświadomili sobie, że granice zachodnie Polski są dla nas najbardziej żywotną sprawą. No i powrót do kraju mało już kogo przeraża. Specjalnie zależało mi na młodzieży studiującej na wyższych uczelniach angielskich. Niech się uczą z myślą, że po powrocie będą pracować dla własnej ojczyzny”.

Prof. Grabski miał być również w Watykanie, lecz jak oświadczył,

choroba pokrzyżowała mu te plany. Prof. ma wyjechać obecnie w podróż do Włoch.

Prof. Grabski pisze obecnie pracę o najnowszej historii Polski.

ZA GRANICĄ

FRANCJA. Prezydent republikańskiej Hiszpanii po odbyciu rozmów z min. Bidault'em i premierem Ramadier wyjechał do Brukseli, gdzie spotka się z min. spraw zagr. Spaak'em.

INDOCHINY. W związku z obecną sytuacją w Indochinach, gubernator Indochin udaje się do Paryża, gdzie zostanie przyjęty przez min. Bidault i szefa francuskiego sztabu gen.

CZECHOSŁOWACJA. W dniu wczorajszym przybyła do Pragi 180-osobowa delegacja węgierska, w celu porozumienia się z przedstawicielami rządu czechosłowackiego co do wzajemnej wymiany mniejszości.

Przed uroczystościami w Dunkierce

PARYŻ (obsł. wł.) Ludność Dunkierki dekoruje domy na dzień podpisania sojuszu francusko-brytyjskiego. Min. Bevin przybędzie w poniedziałek kontrtorpedowcem do Calais, skąd uda się samochodem specjalnie udekorowaną drogą do Dunkierki, gdzie będzie go oczekiwał min. Bidault. Akt podpisania

sojuszu odbędzie się w pobliżu miejsca, gdzie w roku 1940 ostatni żołnierze brytyjscy zostali zakładowani. Min. Bevin w związku z podpisaniem sojuszu oświadczył, że traktuje uroczystości te jako symbol tego, że oba narody po wspólnie przeżytej katastrofie w roku 1940 podziwili się, aby zająć godne miejsce na arenie międzynarodowej.

Rozgłoszenia paryska, komentując podpisanie sojuszu, które odbędzie się jutro oświadczyła, że traktat ten nie będzie zmierzał do utworzenia jakiegos blok zachodniego, skierowanego przeciw ZSRR, ale wręcz przeciwnie, stanowić będzie poważny krok w kierunku dalszej stabilizacji stosunków między 3 mocarstwami, w kierunku dalszego porozumienia w sprawie niemieckiej. Od tej chwili trzy mocarstwa połączone są umowami dwustronnymi, z których każda wymierzona jest przeciw Niemcom.

Po podpisaniu traktatu min. Bevin na czele całej delegacji uda się specjalnym pociągiem do Moskwy. Początkowo istniał projekt odbycia tej drogi morzem, ale lód i ciężkie warunki atmosferyczne zmusiły go do obrania drogi lądowej. Delegacja brytyjska udadzą się przez Brukselę, Berlin i Warszawę, przy czym zatrzymają się w Berlinie, gdzie do delegacji przyłączy się generałowie z Rady Kontrolnej. Cała podróż będzie trwała 6 dni.

Amerykanie opanowali lotnictwo włoskie Wielki skandal po ityczny w Rzymie

Włochy przeżywają nowy wielki skandal polityczny w który zamieszani są b. minister lotnictwa Gevolotto i generał Gallo. Ten ostatni jako szef lotnictwa cywilnego przyrzekł amerykańskiemu towarzystwu

„Transword Air Lines” pomoc w zorganizowaniu amerykańsko-włoskiego Towarzystwa Lotniczego. Oczywiście Gallo miał otrzymać kierownicze stanowisko w tym Towarzystwie. Owcześnie minister lotnictwa Gevo-

lotto poparł generała Gallo, zapewniając sobie stanowisko generalnego dyrektora Spółki.

Kiedy wybuchł skandal, Gevolotto rzekł się stanowiska, które obją kuzyn papieża, książę Pacelli.

Na ostatnim posiedzeniu włoskiego Zgromadzenia Narodowego, przedstawiciel rządu oświadczył, że Gevolotto podpisał umowę z Amerykanami, za zgodą premiera i ministra skarbu.

Sprawę przekazano do zbadania specjalnej Komisji, co nie zmieniło faktu, że Amerykanie uzyskali monopol obsługi największych włoskich dróg lotniczych.

Konferencja moskiewska w gmachu przemysłu lotniczego

MOSKWA (obsł. wł.) Jak donoszą z Moskwy konferencja przedstawicieli 4 mocarstw będzie obradowała w gmachu przemysłu lotniczego. Gmach znajduje się w odległości 3 km od centrum Moskwy. W związku z mającą się odbyć konferencją przygotowano również dla delegacji zagranicznych dwa wielkie hotele moskiewskie „Moskwa” i „Metropol”. W dniu wczorajszym amb. Gusiew zastępujący min. Mo-

łotowa na konferencji londyńskiej odleciał do Moskwy. Sowieckie pismo „Nowe Czasy” pisząc o mającej się odbyć konferencji w Moskwie wyraża nadzieję, że obradujący nie powtórzą tych błędów, które zostały popełnione w Wersalu.

Minister Obrony Narodowej Marsz. Żymierski

na inspekcji jednostek saperów, broniących mostów stolicy

Niemcech stwierdza, że rozpoczęta akcja wzmocnienia wydobycia węgla w kopalniach Zagłębia Ruhry, zostaje uwięczona pomyślnym skutkiem.

Wydobycie węgla wzrasta, robotnicy pracują dość chętnie od chwili wprowadzenia specjalnych punktów, które otrzymują za dobrą pracę. Za punkty te można otrzymać papierosy, żywność, odzież i t. p. Preliminowa na wysokość wydobycia dziennego na rok 1947 — wynosi — 300 tys. ton.

WARSZAWA (PAP) W dniu 2 marca br. przybył na wysokowodny most przy ul. Karowej — Marszałek Żymierski.

Ministra Obrony Narodowej powitał szef wydziału inż. ssp. dow. i pplk. Maślankiewicz oraz z ramienia cywilnych kierowników akcji ochrony mostów dyr. dróg wodnych w Warszawie, inż. Zygmunt Tyszkowski. Marszałek dokonał szczegółowej inspekcji prac, prowadzonych przy mostach: wysokowodnym, Kierbedzia i kolejowym, przez saperów drugiego warszawskiego pułku saperów i pracowników cywilnych SPB. W czasie inspekcji saperzy dokonali wylamania tafli lodowej przy po-

mocy paru ładunków trotylu. Marszałek żywo interesował się techniką i dotychczasowym przebiegiem prac, oświadczył, że w tegorocznej akcji, zmierzającej do ochrony mostów, będą użyte wyłącznie materiały wybuchowe z pominięciem artylerii i lotnictwa, które nie dają odpowiednich efektów praktycznych.

Podczas inspekcji mostu kolejowego zgłosiła się do Marszałka delegacja robotników SPB, wyrażając swą radość z tej miłej niespodziewanej wizyty, przewodniczący rady zakładowej ob. Tomczyk przedłożył Marszałkowi prośby i postulaty robotników. Pracujących dzień i noc w obronie mostów, w niezwykle

ciężkich warunkach. W odpowiedzi Marszałek oświadczył, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Rząd, Ministerstwo Obrony Narodowej i całe społeczeństwo polskie interesuje się ogromnie pracą saperów i cywilnych drużyn ochrony mostów.

Z obroną ich związany jest całokształt życia gospodarczego Polski. Marszałek przyrzekł poprzeć prośby robotników, wyrażając nadzieję, że Rząd przyjdzie im z jak najbardziej wydatną pomocą. Następnie zaapelował do saperów i robotników, aby w swej odpowiedzialnej pracy wytyli wszystkie siły i nie dopuścili do zniszczenia przez kręć ani jednego mostu. Saperzy, robotnicy przyrzekli Marszałkowi spełnić swe zadanie należycie do końca.

Na zakończenie inspekcji Marszałek zwiedził prowizoryczne koszary saperów, gdzie odbył konferencję z dowódcami jednostek saperów i kierownikami SPB. Po przeszło godzinym pobyciu na mostach Marszałek odjechał, życząc saperom i robotnikom powodzenia w ich trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Zamieć śnieżna w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czechosłowację nawiedziła groźna zamieć śnieżna, która ponownie wstrzymała komunikację. W okolicy Ostrawy ugrzęzło w śniegu 1600 wagonów i 16 pociągów.

Najgorzej przedstawia się sprawa w Bratysławie, gdzie kilkanaście pociągów zostało zawiąanych śniegiem i unieruchomionych.

300 tys. ton węgla dziennie

LONDYN, (obsł. wł.) Specjalna komisja rady brytyjskiej w

Dary amerykańskie dla Polski

5,5 miliardów złotych

WARSZAWA. W związku z zakończeniem działalności UNRRA szef dla spraw UNRRA w Polsce uda się do Stanów Zjednoczonych.

Dary amerykańskie, jakie otrzymała Polska przedstawiają wartość 5,5 miliard zł.

Order Orderu Opak Polski dla ludzi nauki

WARSZAWA (obsł. wł.) Za specjalne zasługi, położone na odcinku kultury i nauki Prezydent R. P. udekorował wczoraj orderem Odrodzonej Polski prof. dr Karola Estreichera, prof. Bogdana Korbanowicza i Ludwika Rajewskiego.

Hamulec odbudowy Wierzb II mil. dolarów złoży USA dla miasta Puławskiego

W Stanach Zjednoczonych powstał Komitet Odbudowy Wierzb, miejscowości w której w 1747 r. urodził się Kazimierz Pułaski. W związku ze zbliżającą się 200-ą rocznicą urodzin Pułaskiego w Stanach Zjednoczonych ks. Szeronos, prof. Krawczyk i dyr. Morawski rozpoczęli zbieranie darów na odbudowę tego miasta. Według obliczeń koszt odbudowy i rozbudowy Wierzb wyniesie ponad 11 milionów dolarów

Co się dzieje w Niemczech?

POLACY W SŁUŻBIE NIEMIECKIEJ

Według ostatniego raportu w obozach na terenie strefy amerykańskiej znajduje się około 400 tysięcy D.P. Największą grupę — 126 tysięcy, stanowią Żydzi, drugą co do liczebności są Polacy — 118 tysięcy, jednak do grupy tej Amerykanie zaliczają również — 53 tysiące Ukraińców.

154 tysiące D. P. pracuje już w handlu i przemyśle niemieckim.

KTO BĘDZIE DZIEDZICEM PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO?

Znawca stosunków w przemyśle niemieckim i amerykańskim, Reynolds, twierdził na łamach dziennika „PM”, że w chwili obecnej toczy się walka podziemna o dziedzictwo w niemieckim przemyśle chemicznym. Zdaniem Reynolds’a, wynik tej walki rozstrzygnie o przyszłości amerykańskiego przemysłu chemicznego. Stawka jest wielka. Chodzi o to kto będzie przewodził światowej produkcji

surowców syntetycznych i będzie sprawował kontrolę nad największym koncernem chemicznym na świecie — towarzystwem I. G. Farbenindustrie.

Ostatnio walka o kontrolę nad tym koncernem niemieckim zaostrzyła się w USA, wobec wzrostu współzawodnictwa w amerykańskim przemyśle chemicznym na polu produkcji surowców syntetycznych. Bezpośrednio walka toczy się o firmę amerykańską General Aniline and Film Corporation, która została przejęta w roku 1942 przez rząd federalny dla majątku nieprzyjacielskiego wobec tego, iż większość akcji należała do akcjonariuszy I. G. Farbenindustrie. Koncern ten do tej chwili znajduje się pod kontrolą amerykańskiego ministerstwa sprawiedliwości. Majątek General Aniline oceniany jest na ponad 100 milionów dolarów.

W ostatnich kilku tygodniach akcje General Aniline znajdujące się w Szwajcarii uległy znacznej zwwyżce na giełdzie w Berlinie mimo, iż wszel-

kie aktywy firmy zamrożone są od wielu lat. Bankierzy szwajcarscy są przekonani, że towarzystwo to w najbliższej przyszłości będzie oczyszczone z zarzutów współpracy z Niemcami i zostanie przejęte przez jakis wielki syndykat chemiczny w Stanach Zjednoczonych.

Reynolds zaznacza, iż nie wiadomo jednak jaki obrót przyjmie sprawa rehabilitacji General Aniline Corporation, gdyż śledztwo prowadzone w czasie wojny w senacie amerykańskim w sprawie penetracji kapitału niemieckiego do przemysłu USA, wykazało, że General Aniline było całkowicie opanowane przez I. G. Farbenindustrie za zgodą nominalnych współwłaścicieli. Reynolds twierdzi, że skład personalny grupy zainteresowanej w I. G. Farbenindustrie i General Aniline Corporation, która walczy o zwolnienie towarzystwa spod kontroli państwowej, nie uległ żadnej zmianie.



ZYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIE”

NR 4

Warta - Wisła 14:2

POZNAN (tel. wł.) Poznańska Warta gościła w dniu wczorajszym krakowską Wisłę. W spotkaniu z cyklu drużynowych mistrzostw Polski w boksie, poznaniacy pokonali drużynę krakowską w stosunku 14:2. Warta do tego spotkania wystąpiła bez Szymury. Jedynie punkty dla Wisły zdobył Kolut walkowerem.

Mistrzostwa ZRSS w Karpaczu

MARUSARZ SKACZE 61 M.

(Od specjalnego wysłannika „Słowa Polskiego”)

KARPACZ (tel. wł.) W Karpaczu rozpoczęły się w piątek narciarskie mistrzostwa Polski klubów robotniczych. Na starcie zgromadziło się około 200 zawodników.

Pierwszy dzień mistrzostw zamknął w sobie następujące konkurencje: **Bieg 8 km juniorów** — 1) Tajner (TUR G. Śl.) 1 godz. 04, 2) Guniak (Zryw, Śl.) 1:05, 3) Ledziński (TUR G. Śl.) 1:06, 4) Ryś (TUR G. Śl.) 1:07, 15.

Bieg 15 km seniorów: 1) Zanicki (Lechia, Gdańsk) 1:12, 18, 2) Haneszka (TUR G. Śl.) 1:22, 3) Hajdukiewicz (TUR D. Śl.) 1:22, 45, 4) Magiera (D. Śl.) 1:23, 5) Kwaśny (Zryw D. Śl.).

Bieg zjazdowy pań: 1) Pekowska (Zryw) 3:45, 2) Małk (TUR D. Śl.), 3) Górecka (TUR D. Śl.).

SOBOTA

Stalom: 1) Klamerus Józef (Związkowiec Kraków) 1,1, 2) Nowak (PKL Kasprzy) 1,10, 3) Wroda (G. Śl.) 1,14, 4) Klamerus Jan 1,17, 5) Starowicz (Kasprzy) 1,21.

Stalom juniorów: 1) Wroneczek (G. Śl.) 57,2, 2) Sikora (G. Śl.) 57,9, 3) Walach (SKS Ustroń) 1,01.

NIEDZIELA

Stoki otwarte i do kombinacji. Juniorzy: 1) Tajner (G. Śl.), 34,35

— nota 125,7, 2) Ryś (G. Śl.) 29,31 — nota 120, 3) Michalek (G. Śl.) 30,35+ — n. Śl., 4) Jasiński (D. Śl.) 30,41+ — n. 52,6.

Seniorzy: 1) Wroda (G. Śl.) 41,46 — nota 126, 2) Szladyczek (G. Śl.) 38,47 — nota 125, 3) Klamerus (Związkowiec) 41,39+ — nota 87,6, 4) Szumański (D. Śl.) 33,38+ — nota 85.

Poza konkursem Stanisław Marusarz uzyskał 61 m.

Uwaga. Krzyżyk oznacza skok z upadkiem.

Kombinacja norweska. Juniorzy: 1) Tajner (G. Śl.) 365,7, 2) Ryś (G. Śl.) 344, 3) Michalek (G. Śl.) 300,8, 4) Jasiński (D. Śl.) 162,1.

Seniorzy: 1) Klamerus (Związkowiec) 291,1, 2) Wroda (G. Śl.) 278, 3) Sniadeczek (G. Śl.) 273.

W ogólnej punktacji prowadzi do tyczas TUR Górny Śląsk. (TW)

Mistrzostwa AZS-ów w szermierce

KATOWICE (tel. wł.) W Katowicach w ub. sobotę i niedzielę odbyły się akademickie mistrzostwa Polski w szermierce. W sumie startowało 21 zawodników, w tym z Warszawy 4, Katowic 8, Gliwic 5, Łodzi i Krakowa po dwóch.

We florecie, w którym startowało

9 zawodników mistrzostwo Polski zdobył Soltan (Kraków) bijąc w finale Nawrockiego, w szpadzie mistrzem został Nawrocki (Katowice) wygrywając po dogrywce ze Soltanem.

We florecie pań mistrzynią Polski została Nawrocka (Katowice).



Porywająca walka Miszczuka z Leczkowskim

Zjednoczeni - IKS 9:7

W meczu o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie we Wrocławiu KS Zjednoczeni (IKS) pokonał IKS Wrocław w stosunku 9 : 7. Wyniki techniczne meczu były następujące: W wadze muszej Borowicz (Zj) pokonał na punkty Kurandę, w koguciej Symonowicz (IKS) zwyciężył przez dyskwalifikację w III-iej rundzie Kruży, w piórkowej Miszczuk (IKS)

pokonał Leczkowskiego, w lekkiej Sowiński (Zj) wygrał z Walugą, w półśredniej Wikliński (Zj) wygrał z Talarowskim, w średniej Horboń (IKS) wygrywa przez dysk. Hincę w I-szym starciu, w półciężkiej Becker (IKS) zremisował z Pollakiem, w ciężkiej Chyla (Zj) pokonał na punkty Ciechwierza.

Gdyby Ciechwierz posiadał jedną setną część ambicji, z jaką walczył z kontuzjowaną nogą Becker, wynik mógłby brzmieć zupełnie odwrotnie. Przy stanie 7:7, kiedy Ciechwierz i Chyla stanęli w ringu publiczność była już pewna zwycięstwa swego faworyta. Stało się inaczej. Sam wynik 9:7 jest nieco naciągany, gdyż Kurandzie należał się za walkę z Borowiczem remis.

Największą niespodzianką była porażka i to porażka wysoka Leczkowskiego z Miszczukiem. Miszczuk walczył wspaniale, po pierwszym starciu remisowym, w drugim i trzecim Miszczuk posiadał już zdecydowaną przewagę. Jego doskoki z lewym hakiem, kiedy Leczkowski był już zupełnie osłabiony, były najwyższej klasy. Po Miszczuku z drużyny IKS-u, wyróżnić należy Kurandę, Symonowicza i Walugę. Setstopy Kurandy w drugiej rundzie były dobrej marki, ponadto Kuranda odczuł się już zamachowych prawych a bardziej wierzy w kontrę. Waluga nie miał właściwie nic do powiedzenia w walce z Sowińskim. Dopiero w trzeciej rundzie udało mu się przejść kilka razy przez gardę, ale na żadną ciekawą akcję Sowiński mu nie pozwalał.

Symonowicz do chwili odniesionej kontuzji miał właściwie walkę przegraną. Był on od Kruży gorzy w każdej wymianie właśnie o ostatni cios. Talarowski walczył jak zwykle dość żywiołowo i z sercem, ale prawdę mówiąc nie zadał przez pierwsze dwie rundy ani jednego, mocnego uderzenia. Talarowski musi wreszcie nauczyć się trzymania wyżej gardy i stopowania

ataków lewą. Było to szczególnie konieczne właśnie wobec Wiklińskiego, który w zwarciu był maszyną.

Niezwykle bohaterские walki stoczyli: Horboń i Becker. Obaj poważnie kontuzjowani zasłużyli za swą gotowość bronięcia barw klubu w każdej chwili na najwyższe pochwały. Becker nie mógł utrzymać wcale równowagi przy najmniejszym uderzeniu. Pollak był tak słaby, że przy normalnym stanie zdrowia Beckera nie zważałibyśmy się nad postawieniem 100:1 za Beckera.

Z drużyny gości pierwsze skrzypce grał: Wikliński, Sowiński i Leczkowski. Wszyscy trzej niezwykle agresywni, narzucający swój system walki i... wszyscy trzej pozbawieni ciosu. Wikliński był doskonały w zwarciach, a jego seryjne uderzenia z lewej nosiły zawsze zarodek nokautu.

Sowiński jest prawdziwym szermierzem. Doskonale opanowana lewa, dobre krycie kontra z obu rąk. W walce Sowińskiego z Walugą nie widać było w ogóle zwarc. Leczkowski nie wyrzynał tempa w trzeciej rundzie, a w ogóle był powolniejszy od Miszczuka w zwarcu. Stoczył w każdym razie porywającą walkę, jedną z najlepszych, jakie oglądałem po wojnie.

Bardzo dobrze zapowiada się Kruża. Jest szybki, ma cios, chodzi jednak zupełnie odkryty. Borowicz dochodzi już do kresu swych możliwości, a Pollak, Hincę i Chyla nie przedstawiają żadnej klasy.

Grochów - MKS 11:5

GDYNIA (tel. wł.) W Gdyni w dniu wczorajszym został rozegrany mecz bokserski o tytuł drużynowego mistrza Polski między drużynami Grochowa (Warszawa) i Milicyjnego Klubu Sportowego (Gdynia). Spotkanie zakończyło się pewnym zwycięstwem drużyny warszawskiej w stosunku 11:5. Sobkowiak (Grochów) pokonał na punkty Umińskiego (MKS). Koleczyński zgodnie z tradycją i tym razem zdobył 2 punkty walkowerem, gdyż Milicyjny w tej wadze nie wystawił przeciwnika.

SOBKOWIAK



pokonał w meczu z Milicyjnym bombardiera Umińskiego.

Woodcock chory

W poniedziałek, 3-go marca br. odbył się mecz bokserski o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej pomiędzy Anglikiem Bruce Woodcockiem i Polakiem francuskim Stefanem Olkiem. Tytułu miał bronić Woodcock. Jak doniesiono jednak z Londynu Woodcock jest obecnie poważnie chory na influencję i zapalenie oskrzeli, wobec czego walka o mistrzostwo Europy przełożona została na dzień 17-go marca. (J).

Vasutas, IKS Pafawag | dzielą się piłką i pięścią na Wielkance

Węgry grają we Wrocławiu

Na ręce kierownictwa sekcji piłkarskiej Pafawagu wpłynął list od węgierskiego Klubu Kolejowego „Vasutas” z Debreczyna z propozycją rozegrania zawodów piłkarskich. Jako termin rozegrania meczu Węgrzy proponują pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych br. Mecz odbyłby się na prawach rewanżu. Pafawag propozycję Węgrów zaakceptował i po uzyskaniu zezwolenia PZPN-u oraz PUFW postanowił przesłać Vasutasowi odpowiedź pozytywną.

Jednocześnie „Vasutas” wysunął ofertę rozegrania we Wrocławiu meczu bokserskiego. Pafawag z tej propozycji nie skorzystał, ale gotów jest odstąpić spotkanie bokserskie IKS-owi. Na marginesie tej notatki nadmieniamy, iż piłkarze węgierscy „Vasutas” pod firmą Repr. Kolejowy Węgierskich grali wiosną ub. roku z poznańskim KKS-em remisując 2 : 2. Drużyna bokserska „Vasutas” zajmująca w tej chwili 3-cie miejsce w lidze węgierskiej, stoczyła na terenie Polski 4 spotkania z Wartą, Milicyjnym KS, Ratorum i Zrywem Łódź.

Na święta więc gotują się dla Wrocławia pierwsze międzynarodowe zawody piłkarskie i bokserskie. (J).



W okresie trwania batalii o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie niemal w każdym tygodniu słyszy się o kontuzjach, jakie ponoszą zawodnicy. Biermy rzecz konkretnie: z ósemki IKS-u Becker pokonany ma strzałkę w kostce, Cymbalista złamaną szcękę, Horboń nadkruszony nadgarstek w dłoni. Z innych bokserów Leczkowski do niedawna kurował „kalafior”, jaki zaaplikował mu Antkiewicz, Komuda poddany będzie operacji nogi itp. Takie same wypadki dzieją się na naszych boiskach piłkarskich w lecie.

Oczywiście, każdy bokser czy piłkarz łamie rękę czy nogę w meczu, na jaki wystawia go jego klub, klub ten powinien ponieść wszelkie koszty leczenia danego zawodnika. Na

ogół jednak zawodnicy są ludźmi pracy. Ostatecznie ze zlamaną szcęką można siedzieć w biurze i z „kalafiorami” w uchu dźwigać wozy na ciężary, ale z unieszkodliwioną ręką czy nogą pokazać się nigdzie nie można. Zawodnik traci więc zarobek a często i posiadłość.

W Anglii, gdzie piłkarze są zawodowcami i piłka tylko jest do starczytelką pieniędzy, istnieje instytucja ubezpieczenia sportowców. Kontuzjonowany pięściarz czy footballista zależnie od poziomu uszczerbku na zdrowiu biera odpowiednią rentę.

Czyby mądrego tego systemu warto wprowadzić i u nas? Istnieje ubezpieczenie wszystkich pracowników, by rentami wynagrodzić straty w pracy, czy jest to jedynym sposobem na zabezpieczenie aktywnych w naszym kraju?

LKS-Batory 10:6

ŁÓDŹ (tel. wł.) W meczu o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie pomiędzy LKS-em i Batorym zwycięstwo odnieśli bokserzy LKS-u w stosunku 10 : 6. Do sensacji zawodów należało zwycięstwo, jakie odniósł w wadze muszej Stasiak nad Bazarnikiem. Punkty dla Batoroego zdobyli jedynie: Górecki, Manocki i Nowara.

Wyniki techniczne meczu były następujące: w wadze muszej Stasiak (LKS) pokonał na punkty Bazarnika, w koguciej Górecki (Bat) wygrał na punkty ze Stoleckim, w piórkowej Marcinowski (LKS) pokonał na punkty Kubiec II, w lekkiej Manocki (Bat) pokonał Kierusza, w półciężkiej Olejnik (LKS) wygrał na

Stasiak bije Bazarnika

punkty z Kulą, w średniej Pisarski (LKS) pokonał na punkty Michniewicza, w półciężkiej Nowara (B) wygrał z Zylisem, w ciężkiej Niewadził (LKS) pokonał na punkty Kubiec.

AKS - Naprzód 3:1

KATOWICE (tel. wł.) W meczu piłkarskim jaki odbył się w Lipinach AKS (Chorzów) pokonał Naprzód (Lipiny) w stosunku 3 : 1.

Nowy wielki most kolejowy

Wrocław od chwili, kiedy na jego terenach rozgorzały walki, nie posiadał w ogóle żadnej komunikacji kolejowej, gdyż wszystkie rozchodzące się z węzła linie kolejowe, a szczególnie mosty uległy zupełnemu zniszczeniu.

Pamiętamy te niekończące się szeregi różnych pojazdów i ludzi, którzy szosą od strony Oleśnicy zaraz po kapitulacji Niemiec ciągnęli piecho do starego piastowskiego grodu. Ja! człowiek wracający do domu z dalekich stron idzie rad, nie zważając na długą i męczącą drogę, tak on się dumnie, że wracając, jako wykonawcy testamentu swoich praojców.

19 lipca 1945 r. nagle opustoszała szosa Oleśnica — Wrocław.

Oto w ciągu 20 dni odbudowano przeważnie 12-przestawny most kolejowy na rzece Widawie pod Psiem Polem i otwarto dla ruchu pociągów szlak Wrocław — Oleśnica, łączący Wrocław z Polską Centralną.

Fala pionierów runęła masowo na Wrocław i od tego dnia rozpoczęło się właściwe montowanie polskiego życia stolicy Dolnego Śląska.

Most tymczasowy, zbudowany z wielkim pośpiechem i w bardzo trudnych warunkach, chwiał się i trząsał ale inżynier kolejowy, który go budował twierdził, że się spokojnie i że most zadanie swoje wypełni.

I rzeczywiście, most tymczasowy nie zawiodł oczekiwań inżyniera;

pod Psiem Polem

obecnie przed ruszeniem lodów mos. tymczasowy zostanie rozebrany, bo na jego miejsce zbudowano już nowy stały most, któremu za dzień zwiolit zagrażać nie może, a który 12-toma żelazo-betonowymi przęsłami połączył Ziemię Zachodnią z Macierzą.

Jeśli się zważy trudności techniczne związane z fundamentowaniem nowego mostu bezpośrednio przy samym moście prowizorycznym, oraz silne mrozy obecnej zimy, przy których ze względu na technologię betonu musiano w budowanych przęsłach utrzymywać

sztucznie temperaturę od +5 do +15 st. Celsjusza to znać trzeba, że oddanie obecnie do ruchu tego mostu jest nieładą sukcesem polskiej techniki mostowej.

Most ten wybudowano pod kierownictwem inż. Czerniawskiego Tadeusza i inż. Suszyńskiego Mikolaja.

Ruch po nowym moście będzie otwarty dnia 3 marca 1947 r.

Pragna powrócić do kraju

1) Polacy z Francji...

Zarządy Państwowych Nieruchomości Ziemskich we Wrocławiu i Cieplicach przygotowują się na przyjęcie około 1000 rodzin polskich reemigrantów z Francji. Rodziny te są bardzo liczne składają się przeważnie z 6 — 7 członków, co przyczyni się do gęstszego zaludnienia naszych Ziemi Zachodnich.

Część tych reemigrantów utworzy spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze, a część obejmie pracę w majątkach państwowych na przeciąg 5 lat. Po upływie tego terminu dostaną oni zagospodarowane odpowiednio i przygotowane gospodarstwa indywidualne, do których stworzenia przyczynia się wydatnie tak zwane „kasy gwarancyjne” tychże pracowników rolnych. Reemigranci przebywali blisko 18 lat we Francji, przeważnie w północnych i zachod-

nych departamentach, a więc w okolicach o wysokiej kulturze rolnej.

Pierwsza transza reemigrantów oczekiwana jest w pierwszych dniach marca. Wiosną i latem są spodziewane dalsze transporty gdyż przewidziany jest przyjazd przeszło 90 tysięcy polskich rolników z Francji na Ziemię Zachodnią.

2) „i rozproszeni

Warmiacy

Na terenie Rzeszy, Danii i innych państw przebywa łącznie około 50 tysięcy Warmiaków i Mazurów, bez-

wątpienia polskiego pochodzenia, którzy — jak wskazują relacje powracających — mają zamiar powrócić do kraju. W celu załatwienia tej kwestii, Polski Związek Zachodni wykonał spisy zawierające kilka tysięcy nazwisk, które przesłano władzom z prośbą o ułatwienie im powrotu do kraju.

Do obecnego czasu wróciło z Rzeszy około 1500 Warmiaków i Mazurów, którzy objęli posiadane tu gospodarstwa, warsztaty itp. a swą so lidną pracą wydatnie przyczyniają się do zagospodarowania zniszczonego kraju.

Książka

Spółdzielnie parcelacyjno-osadnicze osiedla a Polaków z Francji

Na terenie tutejszej miejscowości jesienią 1946 r. Okręgowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich we Wrocławiu przekazał spółdzielni parcelacyjno-osadniczej szereg gospodarstw rolnych o ogólnej powierzchni

ni 262 h. ziemi ornej. Osiedlono tam 80 polskich rodzin repatriowanych z Francji, którzy otrzymali skromny inwentarz żywy, pełny inwentarz martwy oraz zapasy zbóż ze zbiorów jesiennych.

Głogów

Referat kultury niepotrzebny?

(KR) Referat Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym został zlikwidowany. Nasuwa się jedno pytanie, kto zbierze porzucone w Głogowie reszki zabytków muzealnych oraz księgozbiory i zabytkowe

malowidła, ulegające zniszczeniu w gruzy. Na opłacenie wozów i robotników nie ma narazie funduszy, a polskie pamiątki niszczonej pod nogami szabrowników.

Z soli słodowej

Kobiety cenią się zbyt nisko

Pan Jan żył z panią Leokadią, jak to niektórzy określają „na wiare”. Oznacza to, że ludzie wierzą sobie wzajem tak dalece, że wobec tego legalny związek jest czymś zupełnie zbędnym... Ale trwałość takich związków bardzo jest problematyczna (jeśli trafia się wyjątki, to tylko potwierdzają regułę).

P. Jan zaczął się oglądać za innymi kobietami.

Pani Leokadia była brunetką — teraz zaczęły mu się podobać blondynki. Pani Leokadia miała szafirowe oczy — więc dla odmiany szukał u blondynek oczu ciemnych.

Pani Leokadia była niska i tęga — zagustował w szczupłych i wysokich. Zmienił mu się typ kobiecej całkowicie i nieodwołalnie — od góry do dołu.

Na to nie ma żadnej rady.

Gusta podobno zmieniają się co lat siedem — jeśli chodzi o dziedzinę sensacji smakowych. Co do innych gustów — czasokres zmienności nie został jeszcze definitywnie ustalony.

Pani Leokadia czy równocześnie z p. Janem, czy też zaraz po tym, albo niedługo przed tym — ale także doznała pewnego przesytu, jeśli chodzi o typ męski, jaki reprezentował p. Jan — i znalazła godnego a całkowicie odmiennego następcę.

„A to dobrze się składa” — powiedział p. Jan, składając swoje osobiste rzeczy. I prawdopodobnie bez pożegnania odszedł od pani Leokadii.

Pani Leokadia mimo, że miała już innego przyjaciela — przecież czuła się dotknięta postępkami pana Jana i zażądała od niego tytułem odszkodowania 8-ech tysięcy złotych.

Tylko 3 tysiące złotych! Bardzo niski szacunek.

Ale p. Janowi i to wydawało się za dużo: „Za cóż mam ci dawać odszkodowanie?” — zapytał mężczyzna rzeczowo.

Wtedy kobieta zagroziła: „Pójdiesz tam, gdzie jeszcze nie byłeś”. I napisała doniesienie na dawnego

malowidła, ulegające zniszczeniu w gruzy. Na opłacenie wozów i robotników nie ma narazie funduszy, a polskie pamiątki niszczonej pod nogami szabrowników.

Jak zeznaje sąsiadka państwa Janów z okresu wspólnego ich pożycia — nie słyszała nigdy, aby p. Jan mówił coś o rewolucji i o wyborach. We dług jego wyjaśnienie panią Leokadią powodowała jedynie ocha zemsty. I to nie z powodu, że p. Jan ją porzucił, ale że odmówił tych 8-ech tysięcy zł.

Wobec jednak pewnej zasadniczej zmiany jej sytuacji życiowej, jaka nastąpiła — mianowicie pani Leokadia ma już męża i to aktualnego — nie powinna pamiętać panu Janowi jego bzdęć co bądź — nietaktu.

Czy pamięta, czy nie — narazie tego nikt ustalić nie może, gdyż wszystkowiedząca sąsiadka — świadek wie i to, że legalny mąż p. Leokadii uciekł do Warszawy, a p. Leokadia natychmiast pogoniła za nim.

Wobec tego Sąd Grodzki we Wrocławiu postanowił sprawę powyższą oddać, celem ustalenia adresu mało wartościowej kobiety i jej męża i powołania ich na świadków.

(J. K.)

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego m. Wrocławia ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych w budynku przy ul. Gabrieli Zapolskiej 4, o kubaturze 35.000 m³.

Słabe kosztorysy i warunki przetargowe można nabyć za opłatą 300 zł w Wydziale Technicznym Z. M. Plac Solny 16, II p. pokój 248. Oferty w należytej opiewanych kopertach należy składać także do dnia 15 marca br. godz. 12, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Miejskiej Plac Wolności, wadium w wysokości 2% kwoty oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania motywu.

Za Prezydenta Miasta
Dyrektor Budown. Miejskiego
wz. (—) inż. M. RYBA

K505

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

W poniedziałek, dnia 3 b. m., o godzinie 18.30 wystawia — „Rewizor”

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„ŚLASK” — Ogrodowa 67. Film prod. ameryk. „Gonna Dia”.

„WARSZAWA” — Fredry 17. Film prod. franc. „Powrót o świcie”

„POLONIA” — Zeromskiego 53. Film prod. polskiej. „Złota maska”.

„TECZA” — Kościuszki 171. Film prod. szwedz. „Elwira de Madigan”.

„FIONER” — Stalina 71. Film prod. angielski. „Szary Lord”.

„FAMA” — Psie Pole. Film prod. szwedz. „Twardzi ludzie”.

Kino czynne: w piąki, soboty i niedziele. Początek seansów w dni powszednie: 16-ta i 18-ta.

Początek w innych kinach o godz.: 15-tej, 17-ej i 19-ej. W niedziele i święta o godz.: 13-ej, 15-ej, 17-ej i 19-ta.

Radio

3 marca 1947 r. (poniedziałek).

6.50. Sygnal Wrocławia. Zapowiedź stacji. Pieśń relig. (lok.) 6.57. Program ogólnopolski. 7.35. Program na dzień bieżący (lok.) 7.40. Program ogólnopolski. 11.57. Program ogólnopolski.

14.00. „Kami z wysp”, opowiadanie dla dzieci starszych, Stanisława Henninga (lok.) 14.20. Muzyka z płyt (lok.) 14.30. Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.) 16.00. Program ogólnopolski. 19.15. Dolnośląska Rada Narodowa (lok.) 19.25. Muzyka z płyt (lok.) 19.35. Audycja świetlicowa p. t.: „Praca wiedzie do celu” w oprac. Cecylia Bieńkowskiej, w wyk. Zespołu Świątlicowego (Wrocław — Katowice). 19.57. Program ogólnopolski. 23.30. Lokalny program na jutro (lok.) 23.35. Wiadomości sportowe (lok.) 23.45. Muzyka z płyt (lok.) 23.55. Strzeżenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego, sygnal czasu, hymn i koniec audycji (z W-wy).

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

1. 3. 7.

Chcesz mieć własny domek nad morzem?

500 domków czeka na kuracjuszy

W powiecie kamieńskim (województwo szczecińskie) znajduje się kąpielisko Poborów, wyjątkowo korzystnie położone nad Bałtykiem. Kąpielisko to zbudowano zaledwie kilka lat przed wojną i posiada kilkadziesiąt małych domków drewnianych i murowanych, które czekają na kuracjuszy i wczasowiczów. Domki te mają być rozsprzedane przez skarb państwa pomiędzy kandydatów, pragnących posiadać swój własny domek wypoczynkowy nad morzem.

Poborów posiada piękną plażę i wspaniałe lasy. Miejscowość posiada elektryczność, kanalizację, wodociąg itp. Domki są 2 — 4 pokojowe i niewątpliwie zbudują się liczni reflektanci na te nieruchomości.

Państwowy Zarząd Uzdrowisk, który zarządza miejscowością poczynił już również starania o dobre połączenie komunikacyjne. Od stacji kolejowej z Kamienia kursowały będą do Poborowa autobusy.

Dzierżoniów

W tym powiecie nie będzie pustki

Na terenie powiatu Dzierżoniów (Dolny Śląsk) znajduje się 2.872 gospodarstwa rolne o ogólnej powierzchni 22.517 hektarów. Obiekty te są obsadzone 3.500 rodzinami repatriantów, których liczba wynosi 12.475 osób.

Ponieważ repatrianci nie przywieźli ze sobą inwentarza żywego, przeto przydzielono im 3.642 konie, 5.493 sztuk bydła rogatego oraz 1.250 sztuk trzody chlewnej.

Na terenie tegoż powiatu osiedlono także 1.839 rodzin przesiedleńców liczących ogółem 5.690 osób.

Ponadto w powiecie tym zamieszkuje 86 autochtonów.

„Od PUR-u do PUR-u” czyli niedole repatriantów

(M. CH.) Do dzierzoniowskiego etapu PUR, przybyła grupa przesyia-

nych „z PUR-u do PUR-u” 28 osób repatriantów z Niemiec i przesiedleńców od dłuższego czasu, bezskutecznie poszukujących miejsca osiedlenia.

Mamy nadzieję, że skończą się już bezmyślne przerzucania repatriantów i znajdzie się komisja, która ureguje te sprawy.

Powstała sekcja kobiet S. L.

(M. CH.) Przy Stronnictwie Ludowym w gminie Zagórze, pow. Dzierżoniów powstała sekcja kobiet, która liczy już około 50 członkiń.

Niedawno na zebraniu sekcji dokonany został wybór zarządu sekcji kobiecej. Prezeską obrano ob. Rekuć Halinę.

Gdańsk

Projekt pomnika Grunwaldu w Malborku

W śródmieściu Malborka znajduje się piękny plac, na którym zbiegają się ważne arterie komunikacyjne z Tczewa, Elbląga i Sztumu. Plac ten obecnie jest oczyszczany z gruzów i na wiosnę zamieniony zostanie na reprezentacyjny skwer, na którym projektuje się budowę imponującego pomnika Grunwaldu.

wodowym Pracowników Stocznio-wych, wpłacili na budowę Centralnego Domu Związkowego w Warszawie — w ramach odbudowy Warszawy — 132.000 zł.

220.000 pudełek zapalek dziennie

W Gdańsku pracuje nowoczesna fabryka zapalek, która w stosunkowo krótkim czasie rozbudowała się i pod względem urządzeń dorównuje tego rodzaju zakładom w Szwecji. Wspaniałe automat, zainstalowany ostatnio w fabryce, produkuje 220 tysięcy pudełek zapalek w ciągu 8-miu godzin pracy.

Pracownicy Stoczni nr. 2 na odbudowę Warszawy

Pracownicy Stoczni Nr. 2 w Gdańsku, zorganizowali w Związku Za-

Do wiadomości posiadaczom ogrodów działkowych i przydomowych Okręgu Dolno-Sląskiego

Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych we Wrocławiu otrzymał zwolnienie na komplety nasion z przydziału UNHRA dla posiadaczy ogrodów działkowych i przydomowych w Województwie Wrocławskim. Komplety zawierają:

1. Marchew (Nantejska)	— 29	grm brutto
2. Marchew (Chantenay)	— 30	"
3. Buraki (czerwone)	— 33	"
4. Buraki (Blitwa)	— 17	"
5. Rzepa (biała)	— 34	"
6. Rzodkiew (Sparkler)	— 16	"
7. Szpinak (Bloomsdale)	— 18	"
8. Rzodkiew (Frensch Breakwast)	— 16	"
9. Ogórki (National Piekie)	— 5	"
10. Sałata (Grand Rapids)	— 11	"
11. Sałata (All Year Round)	— 11	"
12. Brukiew (Purple Top)	— 30	"
13. Kapusta (Succession)	— 10	"
14. Kapusta (Farly Copenhagen Market)	— 11	"
15. Kalafior (All Year Round)	— 2,5	"

Wszyscy posiadacze ogródków działkowych i przydomowych reflektujący na komplet wymienionych nasion (Towarzystwa poza Wrocławskie) obowiązani są zgłosić z potrzebą w biurach miejscowego Towarzystwa Ogrodów i Osiedli Działkowych, ewentualnie w Zarządzie Gminnym załatwiający sprawy ogrodów działkowych.

Komplety nasion wydawane będą w okresie od 20.III w Spółdzielniach powiatowych Rolniczo-Handlowych (Składnicach „Społem”) jedynie na podstawie wykazów imiennych przedłożonych przez miejscowe Towarzystwo Ogrodów i Osiedli Działkowych, ewentualnie przez Zarząd Gminy.

Pierwszeństwo w otrzymaniu kompletu nasion mają dzierżawcy z 1946 r. Posiadacze ogrodów działkowych i przydomowych w mieście Wrocławiu otrzymywać będą komplety nasion za pośrednictwem Okręgowego Związku Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych we Wrocławiu, Pl. Solny 16, pok. 362, począwszy od dnia 17.III.47 r.

Ponadto Okręgowy Związek Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze ogrodów działkowych i przydomowych mogą otrzymać nawozy sztuczne w powiatowych Spółdzielniach Rolniczo-Handlowych, ewentualnie w Składnicach „Społem” — we Wrocławiu Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, ul. Kościuszki 76 — telefon 451.

Magazyny „Społem” zaopatrujące powyższe Spółdzielnie dysponują nawozami:

1. Azotniak 22%	za 100 kg	— 865.— zł
2. Superfosfat 18%	" 100 "	— 505.— zł
3. Saletrzak	" 100 "	— 875.— zł
4. Siarczan amonu	" 100 "	— 830.— zł
5. Sól potasowa 38% — 42%	" 100 "	— 540.— zł
6. Wapno nawozowe 90%	" 100 "	— 195.— zł
7. Saletra	" 100 "	— 1.100.— zł

Okręgowy Związek
Towarzystw Ogrodów i Osiedli Działkowych
we Wrocławiu, Plac Solny 16, pokój 362

K492

Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne m. Wrocławia

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na następujące roboty:

- 1) odbudowa kanału zasilającego Fosę Miejską wodą z rzeki Odry. Termin wykonania 8 tygodni.
- 2) częściowa odbudowa osadnika „Za” w Porcie Miejskim. Termin wykonania 5 tygodni.

Informacje i podkładki ofertowe otrzymać można w Dyrekcji Zakładów Wodociągowo-Kanalizacyjnych m. Wrocławia, Rynek 9, VI piętro pokój 619 codziennie od godz. 10-tej do 13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać tamże do dnia 14 marca 1947 r. do godz. 10-tej w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do każdej oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

a) 1) zmniejszenia robót do 50%, względnie zwiększenia do 25%

a) 2) zmniejszenia względnie zwiększenia robót do 25%.

Ponadto Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Oferta obowiązuje w przeciągu 30-tu dni od chwili otwarcia.

Dyrekcja Zakładów
Wodociągowo-Kanalizacyjnych
m. Wrocławia

K501

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Oplata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tustyj 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Oplata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalaty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

Pracownia krawiecka

poszukuje

UTALENTOWANEGO CZELADNIKA KRAW. sztukowca oraz zdolnego spodniarza na I-szą kategorię. Zgłoszenia: C. Wisznicki ul. Stalina 9 m. 2. 1645

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OCET w każdej ilości dostarcza D. S. Lenkiewicz, Legnica, Wrocławska 123, tel. 65. 1622

WYTWORNIA narzędzi, Wrocław, Sępa-Szarzyńskiego 47, kupi sole do nikielowania, ciągadła diamentowe. 1702

FRYZJERSKI zakład do odstępiania. Wiadomość: Cybulskiego 15. 1730

IGŁY do maszyn okrągłych i amerykańskich w każdej ilości, zakupi Państwowe Zakłady Przemysłu Dzierzawskiego w Aleksandrowie. Wydział Zaopatrzenia Łódź, ul. Kościuszki nr. 39, tel. 172-84. K-466

ODSTAPIĘ piekarnię z mieszkaniem za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Redakcja „Słowa Polsk.” pod „1702”. 1702

FACHOWIEC, posiadający nowe kompletne urządzenie Wytwórni Wód, poszukuje współnika z kapitałem: 400 — 500 tysięcy do uruchomienia takiej w Jeleniej Górze, Wałbrzychu lub w okolicach. Oferty kierować: Gdynia, F-ma: „Irena”, Witomińska 36. K-494

PIĘKNY duży lokal na Świdnickiej, parkiet, I-sze piętro, bardzo tanio odstąpię. Złote Koło 19-7. 1702

DO odstąpienia Wypożyczalni Książek razem ze składem materiałów piśmiennych. Odstąpię z powodu wyjazdu. Zgłoszenia: Jasiński, Sowiecka nr. 19, m. 6. Albo Biskupa Tomosza 15 obok placu Staszica. 1629

KUPIĘ, tom trzeci, „Zahnheilkunde Christian Bruhns”, Wrocław — Sepolno, Dembowskiego 104-2. 1747

ODSTAPIĘ sklep za zwrotem kosztów. Mikołaja Reja 70, m. 1. 1740

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-423

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

W DNIU 23.II.47 r., zostają zgubiona teczka o zawartości: lista na wydane buty dla pracowników, rozdzielniki na buty, kupony na papierosy za m-ce: listopad i grudzień. Nie przedstawia to wartości materialnej, ale w pracy biurowej sprawi wiele trudności. Znalazca proszony jest o zwrot. Adres: Cukrownia — Pietrzykowiec, poczta Smolec. Biegaj Franciszek. 1742

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację, wydaną przez Uniwersytet Wrocławski na nazwisko: Rychlewska Ludwika. 1735

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R.K.U. Wielan, dowód osobisty na nazwisko: Wujas Zygmunt. 1690

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną nr. 5800 na nazwisko: Azarowicz Edward. 1691

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę R.K.U. wydaną przez Łask, legitymację P.P.R., kartę rozpoznawczą, leg. Samop. Chłop. — Dziedziec Antoni. 1692

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód zameldowania oraz kartę ewakuacyjną nr. 50390 na nazwisko: Gabryela i Leonia Deszczyńska. 1694

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną R.K.U. Lezańsk, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, służbową P.P.T. i M.B., zaświadczenie pracy na nazwisko: Wrzesiński Leopold. 1693

UNIEWAŻNIAM legitymację kolejową P.K.P. na nazwisko: Kolodziej Krystyna. 1698

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, metrykę urodzenia na nazwisko: Pawłowska Helena. 1699

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód tożsamości, odcinek zameldowania na nazwisko: Hajduga Hilda. 1700

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową nr 31703. Gala Florentyna. 1703

UNIEWAŻNIAM dowody, wydane przez P.U.R., dowód osobisty, świadectwo szkolne. Józefak Wojciech. 1704

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste, dowód tożsamości konia na nazwisko: Gospodarzyk Kazimierz oraz kartę ewakuacyjną na nazwisko: Fuławka Helena. 1748

UNIEWAŻNIAM skradzione kartę R. K. U. wydaną we Wrocławiu, metrykę urodzenia oraz wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko: Mop Eugeniusz. 1693

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zaświadczenie z punktu etapowego, obozu, legitymację P. P. R. — Beder Stanisław. 1751

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, zaświadczenie na usługi wojenne, kartę majątkową na nazwisko: Łakuciewicz Wacław. 1752

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko: Magoń Marcin. 1745

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Bochnia, nr. 2088, na nazwisko: Smołąk Antoni. K-484

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę rejestracyjną R.K.U. Olkusz i legitymację kolejową na nazwisko: Wypart Mieczysław, zam. Jelenia Góra. 1733

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemi

we WROCLAWIU

ul. Ofiar Oświecimskich 41 -II piętro pokój 18

zakupi zaraz większą ilość

zmarzniętych ziemniaków

dla GORZELNI

w przesyłkach wagonowych

K503

Państwowe Nieruchomości Ziemi Zarząd Okręgowy we WROCLAWIU

UL. OFIAR OŚWIECIMSKICH 41

zakupi:

500 szt. sw'ec samochodowych nowych	22 mm
500 " " " "	18 " "
560 " " " "	14 " "

Firmy proszone są o złożenie ofert.

K 504

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Ciechanów na nazwisko: Kamzelski Witold, zam. Jelenia Góra. K-485

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną wydaną przez Starostwo w Stryju oraz dowód osobisty na nazwisko: Adamczyk Mieczysław, zam. Jelenia Góra. K-488

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną R.K.U. na nazwisko: Myszal Jan, Ziębice, Gliwicka 8. 1720

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody osobiste na nazwisko: Chęciak Edward. 1725

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową R.K.U. Sosnowiec. Rokita Eugeniusz, nauczyciel Gimnazjum Państwowego w Legnicy. 1727

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko: Łukaszów Marian. 1729

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną R.K.U., pokwitowanie na rower. Smug Stefan. 1734

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polsk. Schlottmann Urszula. 1736

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, wydaną przez R.K.U. Przemysł, legitymację służbową, zezwolenie na broń, rejestrację roweru, odcinek zameldowania na nazwisko: Biesiada Grzegorz. 1738

POSAD POSZUKUJĄ

CHOLEWKARZ samodzielny poszukuje pracy. Podać warunki. Kostiński Jerzy, Kraków, Stradom 23 „Prima”. K-481

PANIENKA do gospodarstwa domowego, potrzebna. Zeromskiego 30/6, 5 — 8. 1689

BUCHALTER przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Znajomość planu kont, przebitki i sporządzenie bilansu. Zgłoszenia: Cybulskiego 37, m. 1. 1722

WOLNE POSADY

TKACZKA do Poznania potrzebna. Oferty: Poznań, Limanowskiego 27. Gohert. K-506

PRZEDSTAWICIELE Wytwórni Artykułów Spożywczych — potrzebni. Oferty: „Budmie”. Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. K-483

POTRZEBNY fryzjer męski, siła pierwszorzędna, ul. Lwowska 29. Dojazd tramwajem 4. 1733

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PECIOWYCH Lekarz Janusz Andrzej Lesiński Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Chorób Skórno - Wenerycznych przyjmuje 8 — 9 i od 2 — 6 CHROBREGO 20 OBOK DWORCA ODRT. K-431

NAUKA

KORRESPONDENCKIE KURSY KSIĘGOWOSCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. K 316

LOKALE

POSZUKUJE 2 — 3 pokoje z kuchnią za zwrotem wszelkich kosztów. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego” dla „157”. 1721

ROZNE

NAPRAWA wiecznych piór i ołówków automatycznych. Specjalność „Pelikany”. Wronceńsk — Traugutta 69, I p., tramwaj 5. K-449

DZIEWCZYŃKĘ roczną do dwóch lat zdrową, wezmę za swoją. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Małżeństwo”. 1761

PRZEPISYWANIE na maszynie, tłumaczenia, podania, kopywanie planów. Św. Wojciecha 62 1718

GAŚNICE pianowe, plynowe, pianowe, proszkowe, śniegowe, tetrowe, naboje do różnych typów gaśnic, remont, konserwacja gaśnic, uzbrojenie strażackie, poleca „Unia Pożarnicza, Katowice, Andrzeja 2, tel. 344-20. K-432

PRACOWNIA OBUWIA, Fr. Krawczyński, Wien, ul. Kościelna 8, pow. Lwów (Dolny Śląsk), poleca praktyczne i tanie buty. K-487

ZGINAŁ — pies gryfon, dwumiesięczny, biało — brązowy. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie za wynagrodzeniem. R. Traugutta 119, m. 1. 1724

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego” i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego” Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żegań: Rynek 35. Księgarnia Wł. Muszyńskiego Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik” Świdnica: Księgarnia „Czytelnik”, Rynek 43. Wotów: Księgarnia koła „Czytelnik” Złotoryja: Pow. Oddz. Inf. i Prop. Dzierżonów: Pow. Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik”. Brzeg: Księgarnia M. Wais.